

# ZBIGNIEW MARIAN SZOSTAK



<b>Official Number</b>	76684
<b>Rank</b>	polski: kpt.pil./1586 ESP/ brytyjski: F/Lt
<b>Date of birth</b>	1915-11-11
<b>Date of death</b>	1944-08-15
<b>Cemetery</b>	Kraków, Prandoty - cmentarz brytyjski <b>Wsp.</b> 50.078666, 19.953851
<b>Grave</b>	Plot III Row A Grave 6.
<b>Photo of grave</b>	
<b>Country</b>	Polska
<b>Period</b>	II Wojna Światowa

**Source**

"Księga lotników polskich..." O. Cumft, H.K. Kujawa

"Ku czci..." Zbiorowa

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek

Zdjęcie: Zdjęcie grobu: Piotr Górka.

[pl.wikipedia.org/wiki/Zbigniew\\_Szostak](http://pl.wikipedia.org/wiki/Zbigniew_Szostak)

Szostak Zbigniew urodził się w m. Warszawa...

Zbigniew Marian Szostak urodził się w syrenim grodzie 11 listopada 1915 r. Ukończył w 1938 r. Szkołę Podchorążych Rezerwy Lotnictwa. Pracował w PLL LOT jako pilot komunikacyjny. W pamiętnym wrześniu 1939 r. ewakuował się do Wielkiej Brytanii... na pokładzie samolotu PLL LOT, Lockheed. Początkowo służył w 300 Dywizjonie Bombowych. Następnie w 301 Dywizjonie Bombowych. Były to pierwsze polskie takie dywizjony utworzone na Wyspie Ostatniej Nadziei z lotników polskich po przegranej 1939 r. Po rozformowaniu 301 Dywizjon Bombowy "Ziemi Pomorskiej" w kwietniu 1943 r. został przekształcony w Polską Eskadrę Specjalnego Przeznaczenia wchodzącą w skład 138 Dywizjonu RAF. Ta posłużyła do sformowania 1586 Eskadry Specjalnego Przeznaczenia. Między lotnikami nie zabrakło Zbigniewa Szostaka. Razem ze swoją Eskadrą latał nad okupowaną Europą. Samoloty niosły pomoc dla partyzantów zajętych przez III Rzeszę krajów. Zrzucały nie broń a zaopatrzenie. Gdy wybuchło 1 sierpnia 1944 r. powstanie w Warszawie nie zabrakło ich nad stolicą. 14 sierpnia 1944 r. poleciał nad nią razem ze swoją załogą. Polacy lecieli z pomocą walczącym z Włoch. Dotarli nad skąpane ogniem walk miasto. Miejsce zrzutu znajdowało się w pobliżu pl. Krasińskich. Zasobniki opuściły luk. Teraz trzeba było wrócić na lotnisko w Brindisi. 15 sierpnia byli jeszcze nad Polską. W okolicach Puszczy Niepołomickiej pojawiły się myśliwce Luftwaffe. Strzelały celnie.. Dowódca w osobie Szostaka nakazał skakać. Niestety z powodu małej wysokości lotu spadochrony nie mogły się otworzyć. Kapitan Zbigniew Marian Szostak z załogą jest pochowany na Brytyjskim Cmentarzu Wojskowym w Krakowie.

Konrad RYDOŁOWSKI